

# Rzym — Wiedeń

## Uroczyste przyjęcie kanclerza Schuschnigga we Florencji

WIEDEN, 21. 8. Koła austriackie przywiązują dużą wagę do podróży kanclerza Schuschnigga do Florencji. Koła oficjalne wyjaśniają, że pogłoski o regencji są bezpodstawne. Węzły łączące Austrię i Włochy będą zacienione, lecz nie drogą nowych sojuszków i przymierzy.

Mała Ententa wykazuje duże zaniepokojenie ostatnimi wypadkami. Podobno mają być podjęte starania ze strony M. Ententy, aby Francja wypowiedziała się jasno przeciw Habsburgom. Dyplomacja francuska woli jednak powstrzymać się od stawiania sprawy kategorycznie, gdyż nie chce zamykać sobie drogi na wypadek, gdyby zastąpienie Hitlera Habsburgiem okazało się jedynym wyjściem.

FLORENCJA, 21. 8. (PAT.). Dziś przybył tu kanclerz austriacki Schuschnigg.

FLORENCJA, 21. 8. (PAT.). Powitanie Schuschnigga we Florencji miało charakter bardzo uroczysty. Na peronie udekorowanym flagami ustawili się kompanie honorowe milicji faszystowskiej z orkiestrą. Oddziały młodzieży oraz malownicza grupa urzędników municypalnych Florencji w historycznych strojach renesansowych ze sztandarem. O godz. 10.30 zjawił się Mussolini w towarzystwie podestę, szefa biura prasowego hr. Ciano oraz sekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha, ubranego w mundur wojskowy. O godz. 10.43 zajeżdża pociąg, z którego przy dźwiękach państwowego hymnu austriackiego wysiadł kanclerz Schuschnigg, którego powitał Mussolini serdecznym uściskiem dłoni. Kanclerzowi towarzyszy radca ministerjalny Seidel oraz radca prasowy Hertl. Gościa austriackiego witali ponadto szef protokołu Senni, Baron Aloisi. Wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych Drago i Butti, podestę florencki oraz szef austriackiej misji wojskowej bawiącej na manewrach.

Mussolini wraz z kanclerzem austriackim przy dźwiękach hymnu faszystowskiego przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, poczem szef rządu włoskiego odprowadził kanclerza do samochodu, którym dr. Schuschnigg w towarzystwie hr. Schwarzenberga udał się do willi Antinori, znajdującej się w pobliżu Florencji. Rozmowy z Mussolinim toczyły się w pałacu de Marinis.

### LEGION AUSTRIACKI GOTUJE SIĘ DO WALKI

WIEDEN, 21. 8. „Der Telegraph“ podaje, że mimo pogłosek o likwidacji Legionu austriackiego — legion istnieje nadal. Prasa niemiecka nie wolno nie pisać o rzekomej demobilizacji, ani wogóle zajmować się sprawą tych formacji. W ostatnich tygodniach przeprowadzono pewne przegrupowanie i przeniesienia oddziałów. Między innymi wycofano oddziały stacjonowane na granicy austriackiej. Główne siły brygady zgromadzone koło Koberga i rozlokowane, zapewniając stałą ich łączność. Legion przygotowuje się forsownie do walki przeciw Austrii.

### CO UZYSKAŁ OTTO U MUSSOLINIEGO?

LONDYN, 21. 8. (PAT.). „Daily

Telegraph“ donosi, że arcyksiążę Otto zdołał odbyć krótką rozmowę z Mussolinim. Premier włoski nie pochwała, ani nie potępia aspiracji monarchicznych księcia. Na przedstawioną przez księcia możliwość zjednoczenia Austrii i Węgier pod jego berłem, Mussolini miał odpowiedzieć, że nie może być jeszcze mowy o restauracji, lecz, że można się będzie nad tem zastanowić, gdy sytuacja w Austrii ulegnie poprawie.

LATAJĄCY HABSBURG  
LONDYN, 21. 8. (PAT.). — Z Norwegii donoszą, że arcyksiążę Otto Habsburg udał się z Frondheim statkiem na obwód fjordów w północnej Norwegii.

DOŻYWOTNIE WIEZIENIE  
WIEDEN, 21. 8. (PAT.). Sąd wojskowy w Klagenfurcie skazał technika dentystrycznego Wessa, oskarżonego o zbrodnię buntu, na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

KARA ŚMIERCI  
WIEDEN, 21. 8. (PAT.). Sąd doraźny skazał Franciszka Unterbergera i Franciszka Saureisa na podstawie paragrafu o morderstwach wybuchowych na karę śmierci przez powieszenie.

# Mózg, dusza i wola służą armji

## Dalszy pochód brunatnych Niemiec

### Czy przeciw Europie i pokojowi?

PARYŻ, 21. 8. Władza hitlerowska została utrwalona. Niebezpieczeństwo dla pokoju i Europy wzrosło. Opinia angielska i francuska, przewiduje katastrofę finansową i gospodarczą Trzeciej Rzeszy i obawia się ryzykownych posunięć Niemiec, mających cele dywersyjne. Obawy te są słuszne i nabierają wyrazistości wobec oświadczenia Hitlera: „Za sześć miesięcy odbędzie pierwszą swą podróż do Saary i dzień, w którym powitam wyzwoloną ludność Saary na wolnej ziemi niemieckiej, ten dzień będzie najszcześniejszym w moim życiu“. Jest to wyraźna prowokacja wobec Francji.

„L'Information“ podaje, że 5 milionów głosów rzuconych przeciw Hitlerowi, to głosy komunistów, socjalistów oraz katolików. „Bulletin Quotidien“ dodaje, że przyrost głosów opozycji oznacza budzenie się Narodu Niemieckiego. Jednakże nie należy ulegać złudzeniom, że przebudzenie nastąpi zbyt szybko. Londyński „Observer“ zwraca uwagę na krzewienie ducha wojennego i tressury wojennej, która nigdy nie była tak silną, jak dziś. Następnie charakteryzuje Niemcy jutrzejsze, jako „Naród, którego mózg, dusza i wola nastawione są na armję“. Paryski „Temps“ idzie dalej wyciągając wniosek z dzisiejszej sytuacji, że narody dbające dzisiaj o pokój powinny wiedzieć, że obowiązkiem ich jest pozostać silnymi i solidarnymi. W tej opinii kryje się również dyskretna aluzja do stosunków francusko - polskich.

LONDYN, 21. 8. Prasa angielska omawia wybory niemieckie, podkreślając wytworzenie z Niemiec nowej potęgi politycznej, opartej na autorytecie jednostki i podlegającej woli jednostki. W tym duchu wypowiada się „Daily Telegraph“, a „Daily Mail“ nazywa wynik wyborów 19 sierpnia nieograniczonym wotum zaufania dla Hitlera. Pod względem oceny roli wyborów prasa angielska jest niemal jednomyślna, uznając, że sam wynik był raczej do przewidzenia. Różnice występują przy ocenie sprawy, jak Hitler skorzysta z olbrzymiej władzy, jaka znalazła się w jego ręku. „Morning Post“ uważa, że nie należy spodziewać się większych zmian, innego zdania jest „Daily Herald“, który przewiduje w bliższej lub dalszej przyszłości restaurację monarchii i powrót do dawnego stanu rzeczy.

który powinien być wypełniony. Podobne stanowisko zajmuje półoficjalna „Politische Korrespondenz“.

W BERLINIE  
BERLIN, 21. 8. Prasa niemiecka cmawiając wyniki plebiscytu, daje wyraz swojej radości z osiągniętych wyników. Stwierdza, że wszelkie obiekty nie mają żadnych podstaw, gdy niema takiego meża stanu na świecie, który mógłby się pokusić o tak, niemal jednomyślnie, opowiedzenie się za nim narodu. Z pewnością ani Mussolini, ani Roosevelt nie otrzymaliby tak potężnego wotum zaufania.

Głosy negatywne, to resztki centrowców, socjalistów i komunistów, to głosy „wiecznych opozycjonistów“, którzy istnieją w każdym państwie, przy każdym ustroju.

### WÓDZ DO NARODU I DO TOWARZYSZÓW BRONI

BERLIN, 21. 8. Wódz i kanclerz Rzeszy skierował dziś do ministra Reichswehry, gen. Blomberga, następujące pismo:

„Dzisiaj po potwierdzeniu przez naród niemiecki ustawy z 3 sierpnia, pragnę podziękować Panu, a za jego pośrednictwem całej sile zbrojnej za przysięgę wierności, złożoną mi jako Waszemu wodzowi i najwyższemu dowódcy. Podobnie jak oficerowie i żołnierze siły zbrojnej zaprzysięgli się w mojej osobie nowemu państwu, tak i ja uważać będę każdego czasu za najwyższy swój obowiązek występować w obronie całości i nienaruszalności siły zbrojnej, spełniając testament zmarłego feldmarszałka i zgodnie z własnym pragnieniem uczynienia z armji jedynego czynnika w narodzie, mającego prawo posiadania broni dla obrony kraju“.

Druga odezwę wydał Hitler do narodowych socjalistów i narodu niemieckiego. Odezwą brzmi:

„15-letnia walka naszego ruchu o władzę w Niemczech zakończona została w dniu wczorajszym. Począwszy od najwyższego stanowiska w Rzeszy poprzez całą administrację do kierownictwa najmniejszej miejscowości, znajduje się dziś Rzesza Niemiecka w rękach partii narodowo - socjalistycznej. Jest to nagroda za niezmierną pracę, za bezgraniczne ofiary.“

Dziękuję wszystkim, którzy wczoraj przyczynili się swemi głosami do zadokumentowania przed całym światem wielkości państwa i ruchu.

Zadaniem mojem i nas wszystkich będzie pogłębienie tej jedności i pozyskanie w walce również genialnej, jak zdecydowanej i uporczywej reszty naszego narodu dla idei narodowo - socjalistycznej. Jeszcze w ciągu nocy dzisiejszej powzięte zostały uchwały dla przeprowadzenia tej akcji. Przebieg jej odbędzie się z narodowo - socjalistyczną szybkością i gruntownością.

Walka o władzę w państwie zakończona została z dniem dzisiejszym. Walka jednak o nasz drogi naród trwać będzie nadal. Nasz cel jest zdecydowany i niezmienny: musi przysięść i przysięść ten dzień, w którym ostatni Niemiec nosić będzie jako wyznacznik w sercu swem symbol Rzeszy“.

Trzecią odezwę skierował Hitler do towarzyszy partyjnych. W tej odezwie Hitler wskazuje, że zwycięstwo wczorajsze zawiąduje narodowemu socjalizmowi, a przedewszystkiem wszystkim organizacjom partyjnym.

„Mając do was nieograniczone zaufanie — brzmi odezwa — zdecydowany jestem podjąć nanowo i prowadzić dalej walkę o duszę i jedność narodu niemieckiego. Gdy potrafilimy zdobyć dla narodu niemieckiego, musi stać się możliwe i stanie się możliwe pozyskanie pozostałych 10 proc. Będzie to ostateczne ukoronowanie naszego zwycięstwa“.

## Pod zgłiszczami domu

### Staruszka znalazła śmierć

ZAWIERCIE, 21. 8. (tel. wł.). W tych dniach w Żerkowicach pod Zawierzem wybuchł groźny pożar. Po północy zapaliła się jedna ze stodół, poczem ogień z błyskawiczną szybkością przenosił się na sąsiednie zabudowania. W jednej chwili całe Żerkowice stanęły w ogniu. Straż pożarna przybyła do Żerkowic dopiero o godz. 5-ej nad ranem. Akcja ratunkowa straży była bardzo utrudniona wskutek braku wody. Toteż straż zabezpieczyła jedynie domy nieobjęte pożarem. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wypadki na Dalekim Wschodzie rozwijają się w dalszym ciągu, przybierając niepokojący obrót. Można się coraz nowo fakty, świadczące o zaostrzeniu się zatargu. Ponadto rozpoczyna się japońska gra dyplomatyczna na wielką skalę, włączając zapewnienie państwu Wschodzącego Słońca zupełną swobodę zbrojeń morskich, oraz neutralność państw zainteresowanych wypadkami w gromącym konflikcie wojennym między Japonją a Sowieciami. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o uzyskanie zupełnej

neutralności Anglii i Chin, oraz o całkowite współdziałanie władz i wojsk mandżurskich z Japonją.

### CZY SWOBODA ZBROJEŃ NA MORZU?

TOKJO, 20. 8. Agencja Rengo donosi: „W Ministerstwie Spraw Zagranicznych zaprzeczono wiadomościom, rozpowszechnianym przez korespondentów zagranicznych o tem, iż między W. Brytanią i Japonją toczą się rokowania w sprawie układu politycznego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, iż żadne rozmowy ani w sprawie porozumienia politycznego, ani w sprawie oświadczenia o neutralności nie są prowadzone. Pogłoski te, jak przypuszczają w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, powstały prawdopodobnie wskutek zamierzonej wizyty Związku Przemysłowców Brytyjskich w Japonji. Wizyta przemysłowców brytyjskich ma charakter wyłącznie ekonomiczny i nie ma nic wspólnego ze sprawami politycznymi, jak np. uznaniem państwa Mandżuko. Japonja chętnie widzi u siebie przemysłowców wszystkich krajów“.

Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło w rozprawie zdemilitaryzowanej w południowych Filipinach i Australji, że W. Brytania uzna Mandżuko, że Japonja ewakuuje Chiny północne a W. Brytania Azję środkową, że porozumienie zostanie obecnym planem ograniczenia zbrojeń morskich i kałde państwo będzie mogło budować tyle okrętów, ile uzna za potrzebne. Co się zaś tyczy Związku Sowieckiego, to każde z państw zachowa przychylną neutralność na wypadek konfliktu japońsko-sowieckiego na Dalekim Wschodzie, lub anglo-sowieckiego w Azji środkowej.

### WAŻNE OBRADY

BERLIN, 20. 8. Niem. Biuro Informacyjne donosi z Tokio, iż odbyła się tam pod przewodnictwem ministra spraw Zagr. Hiroty konferencja dyplomatyczna, w której wzięli udział m. in. ambasador japoński w Paryżu — Sato, ambasador w Waszyngtonie — Saito i wielu wybitnych dyplomatów japońskich.

Przedmiotem obrad był stanowiąco Japonji wobec Związku Sowieckiego i Chin, zagadnienie mandżurskie, sprawa przyszłej konferencji morskiej oraz stanowisko Japonji na konferencji w Batawji.

### NIEMA TAJNEGO UKŁADU MIĘDZY SOWIETAMI A CHINAMI

MOSKWA, 20. 8. Agencja Tass zaprzecza wiadomości, rozpowszech-

nianej przez japońską agencję prasową w Tientsinie, iż został zawarty nowy tajny układ pomiędzy rządem sowieckim a chińskim. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

### POROZUMIENIE CHIŃSKO-JAPOŃSKIE

TOKJO, 20. 8. Jak wynika z oświadczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych, rokowania japońsko-chińskie w Dairenie są na ukończeniu. Delegacja japońska otrzymała od rządu tokijskiego pełnomocnictwo na podpisanie nowego układu w sprawie Chin Północnych. Układ ten zostanie wkrótce ogłoszony.

Jak donoszą z Nankinu, współpraca wojskowa Chin i Japonji została zacieśniona. Marszałek Ciang-Kai-Szek dla utrzymania stałego kontaktu wysłał jeszcze czterech oficerów do Tokio, którzy mają współpracować z tamtejszym attaché wojskowym chińskim.

W Nankinie liczą się z możliwością bliskiej wojny japońsko-sowieckiej. Ambasador chiński w Moskwie, Yen, uważa ją już w najbliższym czasie za niuniknioną. W wypadku walki zbrojnej między Japonją a Sowieciami rząd nankiński ma zachować neutralność.

### RZĄD JAPOŃSKI PROTESTUJE

LONDYN, 20. 8. Korespondent Reutera w Tokio donosi, iż według oświadczeń czynników miarodajnych, rząd japoński zaprotestuje u rządu sowieckiego przeciwko ogłoszeniu w dniu 18 b. m. przez agencję Tass projektowanych cen kupna i sprzedaży oraz innych szczegółów rokowań o przekazanie władzom mandżurskim wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

### JAPOŃCZYCY ZNOWU ARESZTUJĄ

MOSKA, 20. 8. Otrzymał tu wiadomość z Charbinu o nowych aresztowaniach sowieckich urzędników na kolei wschodnio-chińskiej na stacjach Inyauapo, Soesingtsie i Taipinglin.

Agent tajnej policji, białogwardzista Kostomarov, który zniknął z sowieckiego konsula generalnego w Charbinie, Sławuckiego, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

### SŁAWUCKI W MOSKWIE

MOSKWA, 21. 8. (PAT.). Przybył tutaj konsul generalny ZSRR w Charbinie, Sławucki, przedstawił wczoraj w Komisarjacie Spraw Zagranicznych sprawozdanie o sytuacji na wschodnio-chińskiej linii kolejowej. Konsul Sławucki zostanie w Moskwie przez kilka tygodni, w celu przeprowadzenia buracji.

## Składacie ofiary na powodzian

## Czystka w rosyjskiej kompartii

### Chłopskie organizacje komunistyczne — nieprawowierne

W okresie pierwszej piątkielki liczba członków partji komunistycznej wzrastała niesłychanie szybko. Gdy na początku roku 1929 partja liczyła 1.439.000 członków, w 1930 liczyła 2.040.000, a w 1933 aż do 3.200.000. Szczególnie w okresie trudności aprowizacyjnych przynależność do partji dawała bardzo duże przywileje w formie lepszych i tańszych przydziałów żywności. Toteż zgłaszali się wszyscy: chłopi, urzędnicy, robotnicy, częste nawet całe kolechozy i sołchozy, a ponieważ rządowi chodzilo o powiększenie liczby członków dla łatwiejszej kontroli nad wykonaniem piątkielki, więc przy przyjmowaniu nie robiono żadnych trudności. Ale nowi komuniści niezawsze wykonywali obowiązki tak, jak tego wymagało kierownictwo partji. Okazało się, że szeregi partji przestały być zupełnie pewną podstawą państwowego reżimu wobec dużej liczby członków oportunistów. Przystąpiło do tego tedy do gruntownego oczyszczenia partji przez poddanie wszystkich najwybitniejszych nawet członków specjalnemu egzaminowi ideowemu. Egzamin ten został przeprowadzony ostatnio nawet w stosunku do uczestników słynnej wyprawy „Czeluska“.

Skutkiem tych egzaminów już na

początku 1934 r. mógł Stalin oświadczyć na XVII kongresie partji, że liczba zorganizowanych komunistów nie przekracza w Rosji 2.000.000 (a więc spadek o blisko 40 proc.).

Część członków, a mianowicie wszystkich pochodzenia „burżuazyjnego“, usunięto nawet bez żadnych egzaminów.

Najwięcej nieprawowiernych wykryto wśród komunistów wiejskich, na wsi liczba wykluczonych dosięga do 50 proc. (!). Najbardziej prawdziwie okazały się: czerwona armja i byłe G. P. U.

Na przyszłość postanowiono uzależnić przyjmowanie do partji od wykazania się pięcioletnią pracą w fabryce czy kolektiwie i poparciem kandydatury przez właściwy oddział politycznej policji partyjnej.

Nadzwyczajnie trudne warunki ustanowiono dla urzędników handlowych i przedsiębiorstw publicznych, od których będzie wymagane polecenie takiego członka partji, który jest w niej przynajmniej od 10 lat.

Wszystkie te sposoby mają zabezpieczyć przed zalewem partji przez masy oportunistów, kwestja tylko, czy wobec korzyści, jakie przynosi członkostwo partji i te ograniczenia okazać się wystarczające.